

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 23 Maja r. s. 1830 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W i l n o.

Dzień 21 t. m., jako dzień Wysokich Imie-
nin Jego CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIA-
ŻĘCIA CESARZEWICZA KONSTANTEGO PAWEŁOWICZA, JE-
GO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIAŻĘCIA
KONSTANTEGO NIKOŁAJEWICZA, i JEJ CESARSKIEJ
WYSOKOŚCI WIELKIEJ XIEŻNEY HELENY PAWEŁÓ-
WNY, uroczyste był święcony w tutejszém mie-
ście. Dziękczynne modły odprawiały się we wszy-
stkich kościołach i śpiewane było *Te Deum Lau-*
damus.

Sankt-Petersburg dnia 16 maja.

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ, i JEJGO CE-
SARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI XIAŻĘ MICHAŁ PAWEŁO-
WICZ, w pożądanym zdrowiu przybyli do miasta
Kowna dnia 7 terażniejszego maja, o pół do sió-
dmej zrana, i po zmianie koni raczyli wyjechać trak-
tem do Królestwa Polskiego. (G. S. P.)

— NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ raczyła
wjechać do Pułtuską o godzinie 6tej wieczorem,
(d. 10), nie czując szczególnego sfatygowania się od
podróży. NAYJAŚNIEYSI PAŃSTWO tegoż wieczora
raczyli wyjechać do Warszawy, dokąd szczęśliwie
na godzinę 10tą przybyli. (R. I.)

— Przez N a y w y ż s z y rozkaz, pod d. 2 ma-
ja, wydany w Alexandryi pod Peterhoffem:

CESARZ JEGOMOŚĆ, za dobre uzbrojenie i prędkie
na reydę kronsztadzką wyście okrętów, przezna-
czonych do wyprawy, i tegoż dnia przez JEJGO
CESARSKĄ MOŚĆ obejrzałych, oświadcza szczegól-
ne Swoje zadowolenie: Morskiemu Ministrowi, Ad-
mirałowi *von Moller*, Naczelnikowi sztabu mors-
kiego, Jenerał Adjutantowi, Xiażęciu *Menszi-
kowi*, Głównemu portu kronsztadzkiego Dowódcy
Vice-Admirałowi *Rożnowi*; Kapitanowi tego por-
tu, Kontr-Admirałowi *Wasiljewi*, Dowodzącemu
stoiącą na reydzie dywizją Vice-Admirałowi *Ha-
miltonowi*; Dowódcem eskadr, Kontr-Admira-
łom: *Rudniewowi* i *Kandlerowi*, kapitanom iszey
rangi: oddziałowemu praktyczney eskadry Dowód-
cy *Litke*; Dowódcem okrętów: CESARZA ALEXAN-
DRA I *Suszczezewowi*, CESARZOWEY ALEXANDRY *Du-
rasowowi*, Arsise *Papa-Jegorowowi*, Kacacha *Po-
waliszinowi*, Emheytenu *Dawydowowi*; kapitanom
2giey rangi: Sysoy Wielkiego *Hawrinowi*, Kron-
sztańtu *Sytinowi* i dowodzącemu okrętem CESARZ
PIOTR I Kapitanowi Porucznikowi *Zybinowi*; Do-
wódcem fregat: Nowy Kapitanowi 2giey rangi *Man-
czietowowi*, Kapitanom-Porucznikom: Anny *Seli-
wanowowi*, Katarzyny *Rumiancowowi*, Dowódcem
brygów: Fenixa *Lewentalowi* 1mu, Parysa *Doma-
szence*, Hektora *Karotiejewowi* i Dowodzącemu
brygiem Ajax Porucznikowi *Iwanowi*; oraz wszy-
stkim na tych okrętach zostaiącym Sztab i Ober-
Officerom; a rang niższych wojskowym n a y m i-
ł o ś c i w i e y daruie po rublu, po funcie mięsa i
porcyi wódki dla każdego.

CESARZ JEGOMOŚĆ w szczególności oświadcza
podziękowanie Dowódcy okrętu CESARZ ALEXAN-
DER I, Kapitanowi iszey rangi *Suszczezewowi*, za
znaleziony przez JEJGO CESARSKĄ MOŚĆ porządek
na tym okręcie, oraz za wojskowy przybór zaay-
dujących się na nim rang niższych żołnierzy, któ-
rym daruie po dwa ruble, po dwa funty mięsa
i po dwie porcyje wódki na każdego. (R. I.)

— CESARZ JEGOMOŚĆ, dnia 4 maja, obejrzawszy
twierdzę *Dyneburg*, i znalazłszy dobre i odznaczają-
ce się pod wszystkimi względami, odbywanie w niej
robót, tyczących się tak zatrudnień twierdzowych,
jako i budowli wewnątrz twierdzy, oświadcza za to
zupełne i całkowite Swoje uznanie JEJGO CESARSKIEJ

WYSOKOŚCI, Jenerał-Inspektorowi w wydziale in-
żynierskim; również oświadcza N a y w y ż s z e
zadowolenie sprawującemu obowiązek Inspektora
Korpusu inżynierów w Głównym Sztabie JEJGO CE-
SARSKIEJ MOŚCI, Jenerałowi Inżynierów Hrabie
Oppermanowi, budowniczem twierdzy, Jenerało-
wi Maiorowi Inżynierów *Klimencie* 1mu, oraz wszy-
stkim PP. Sztab-i-Ober-Officerom Inżynierów,
znaydującym się przy budowaniu twierdzy.

CESARZ JEGOMOŚĆ, tegoż dnia, obejrzawszy od-
działu dyneburskiego: szkołę podchorążych, 1szą
saperów brygadę, 2giey dywizyi pieszey 1szą i 3cią
brygadę, oraz będący przy nich pociąg, oświad-
cza zupełne Swoje uznanie JEJGO CESARSKIEJ WY-
SOKOŚCI, Jenerał-Inspektorowi w wydziale Inże-
nierów, za wyborny stan, w którym zostały one
znalezione przez JEJGO CESARSKĄ MOŚĆ. Takż oświad-
cza N a y w y ż s z e Swoje zadowolenie Naczelnikowi
Sztabu, w zarządzie Jenerała-Inspektora Inżenie-
rów, Jenerał-Adjutantowi *Herua*, Dowodzącemu
oddziałem dyneburskim, Dowódcy 3ciey brygady
2giey dywizyi pieszey, Jenerał-Maiorowi Xiażę-
ciu *Pcheyze*; Dowódcy iszey saperów brygady,
Jenerał-Maiorowi *Denowi* 1mu; Dowódcem bata-
lionów saperów: 1go Półkownikowi *Machowi*; 1go
odwodowego Adjutantowi bokowemu, Półkowni-
kowi *Belowi* 1mu, i Dowodzącemu nim, Półko-
wnikowi *Filłowi* 1mu; półków pieszych: Xiażęcia
Wilhelma Pruskiego, Dowodzącemu Podpółko-
wnikowi *Hoferlandowi* 1mu, oraz Dowódcem bata-
lionów: Podpółkownikowi *Melichowi* i Maioro-
wi *Komarnickiemu*; Xiażęcia *Karola Pruskiego*:
Dowódcy Półkownikowi *Hulleynowi-von-Hembic*;
Dowódcy 1go batalionu, Maiorowi *Brewernowi*
4mu i Dowodzącemu 2gim batalionem, Maiorowi
Jurkiewiczowi; półków strzeleckich: 3go, Dowód-
cy Półkownikowi *Dotgowskiemu* i Dowódcy 1go
batalionu Podpółkownikowi *Lopatiniowi*; 4go Do-
wódcy Półkownikowi *Kartowiczowi* i Dowódcem
batalionów: Maiorom *Rozensfeldowi* 1mu i *Żyga-
łowi*; Naczelnikowi szkoły dyneburskiej podcho-
rążych, 1go saperów batalionu, Podpółkownikowi
Baronowi Rozenowi 1mu; Dowódcy 2go pociągo-
wego batalionu, Maiorowi *Makowskiemu*, i Do-
wodzącemu nim, Kapitanowi *Kochanowskiemu*;
rang zaś niższych wojskowym, którzy byli w sze-
regach, daruie po rublu, po funcie mięsa i po
porcyi wódki, na każdego.

JEJGO CESARSKA MOŚĆ, za wyborny porządek
i urządzenie dyneburskiego szpitala wojskowego,
znalezione przez NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA, przy
dzisiejszém oglądaniu, oświadcza Swoje zadowo-
lenie Komendantowi twierdzy dyneburskiej, Je-
nerał-Maiorowi *Helvichowi* 1mu, Głównemu Do-
ktorowi, Radcy Stanu, *Adamowiczowi*, i Dozór-
cy, 9tej klasy, *Nikołajewowi*. (R. I.)

— D. 13 t. m. poseł turecki, *Halil-Basza*,
z orszakiem wyjechał do Odessy. (G. S. P.)

— Wyszedł zupełny zbiór praw Imperyum
Rossyyskiego, od 1649 do 12 grudnia 1825 roku, we
45ciu tomach in 4to. maj. kosztuie 500 rub. ass. (P. P.)

— W przeszły poniedziałek, dnia 5, terażniey-
szego maja, nadzwyczajny Poseł Porty Ottomań-
skiej, Basza o trzech hunczukach, Jenerał-Porucz-
nik wojsk tureckich, *Halil-Rifat*, z orszakiem swo-
im, oglądał Główny Sztab JEJGO CESARSKIEJ MOŚCI.

P. Zarządzający Głównym Sztabem JEJGO CE-
SARSKIEJ MOŚCI, Jenerał-Adjutant, Hrabia A. J.
Czernyszew, sam pokazywał im wszystko, objaśniał
im wszystkie pamiątki, i uwagę ich zwracał na
wszystkie przedmioty, które są nad inne interes-
owniejszemi. Poseł z ciekawością obejrzał De-
partament inspektorski, drukarnią wojskową, sztab

Generalny, wspaniałą salę okrągłą, w której się znajduje biblioteka, a która na ten raz była gazem oświetlona, wojskowo-topograficzne depo, archiwum i salę litograficzną. O wszystkiem się rozpytywał i chwalił piękny porządek, przestronną lokacją i czystość tak wielkiego gmachu i tak wieloskładnego zarządu. *Halil-Rifat-Basza*, zatrzymawszy się w litograficznej sali, napisał po turecku następujące słowa:

Obeyrzeliśmy ten ważny zakład Państwa, i błagamy Boga o długie lata GOSPODARZA iego, i o zdrowie nim zarządzających.

W dniu 25 Xieżyca Zilhidze, 1245 roku Hegiry, roku teraźniejszego podług tureckiego latolicznia.

We wszystkich słowach i poruszeniach Pośła dawało się widzieć szczere zadowolenie i podziwienie. Uderzała go doskonałość i piękność wszystkiego, co widział. (R. I.)

— JW. Hrabina *Gurjew*, Dama honorowa JEY CESARSKIEY MOŚCI i Dama mniejszego krzyża orderu ś. Katarzyny, dnia 10 maja, w tej stolicy, umarła, mając wieku lat 67, po krótkiej chorobie, która ją wyrwała dla niepokieszonej familii i licznych przyjaciół. Jej cnoty prywatne, zalety iey umysłu i przymiotów towarzyskich, które, przez tyle lat dom iey czyniły środkowym punktem naywyborniejszego towarzystwa, zostawia po niej długą pamiątkę i smutek, który będzie serdecznie podzielany przez wszystkie osoby, które miały szczęście znać ją. (J. d. S. P.)

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 27 maja.

JW. Baron *Rozen*, Jenerał Adiutant, Dowódca Korpusu Litewskiego, przybył do *Warszawy*.

— Onegdaj wieczorem było świetne zgromadzenie znakomitych osób u Xcia *Jabłonowskiego* Woiewody, Wielkiego Mistrza obrzędów, a wczoraj u Xcia *Czartoryskiego* Woiewody, Wielkiego Podkomorzego.

— Nakładem Hr. *Edwarda Raczyńskiego* gotuje się w *Poznaniu* nowe, przepyszne, w wielkim arkuszu, drukiem wielkim, wydanie dzieł *Krasickiego*.

— W *Londynie* wyszedł w angielskim tłumaczeniu romans *Niemcewicza, Leyba i Siora*.

— Dochód 5ciogroszówek z rozmaitych widowisk w *Warszawie*, w roku zeszłym był znacznie większym, niż w kilku latach dawniejszych: przyniósł bowiem zł. 18,307, które między szpitale warszawskie wszelkich wyznań rozdzielone zostały.

— Wśród rozmów, iakie odkryty posąg *Kopernika* nastreczył, nie tylko dla *Warszawy*, ale i dla miast pomniejszych, zdarzyło się w *Piotrkowie* dostyszeć, że w dobrach rządowych *Pabianicach*, jest kilka domów, zamieszkałych przez rodzinę *Koperników*, i że pomiędzy tymi *Kopernikami* utrzymuje się do dziś dnia podanie: iakoby jeden z xieży, zarządzających dobrami *Pabianickimi*, należącemi przedtem do Kapituły *Krakowskiej*, wziął niegdyś małego chłopczykę *Kopernika* do usług, a następnie, dostrzegłszy w nim zdolności, umieścił go w bursie *krakowskiej*, i że ten to chłopczyzna wyszedł z czasem na *Kopernika* i był wielce sławnym człowiekiem. Wiadomo wszystkim czytającym, co napisał *Sniadecki* w znanej rozprawie o rodzie *Astronoma* naszego: wszakże nie zawadzi podobno zebrać i roztrząsnąć podania.

— Wale na dwa pa i mazur, skomponowane na piano-forte przez W. JPanią z Hrabów *Jezierskich Szczuka*, wyszły w składzie muzyki *Klukowskiego*. (G. W.)

— Wczoraj wieczorem o kwadrans na 11stą, wszczęła się burza, wśród ciągłych błyskawic deszcz lał gwałtownie, o wpół do 11tej zaczął padać grad wielkości orzecha laskowego, i grubo okrył ziemię, powybijał wiele szyb w oknach, zniszczył rośliny w wielu ogrodach. Zapewne w okolicach są bardzo znaczne szkody. Dziś rano o godzinie 7mej przyniesiono nam bryły, złożone z dużych kropel gradu, które spadły na *Podwalu*, i do tejże godziny jeszcze nie stopniały.

— Za czasow Króla Jana Kazimierza z baszty domu zwanego *Gdańską-Piwnicą*, gdzie jest teraz *Kawiarnia Petersburska* na *Podwalu*, opierało się napadom Szwedów od strony *Wisty*.

— Onegdaj na przedstawieniu *Kopciuszka* w Teatrze Narodowym, znajdowała się na paradyzie dziewczka służąca, rodem z *Ukrainy*: pierwszy raz widząc zabawę sceniczną, gdy wróciła do domu, oświadczyła swej pani, że odtąd będzie pracownszą i nigdy ubogiego ode drzwi nie odepchnie: bo widziała, iak dobra kawiarka (*Kopciuszek*) za swą pracowitość i dobroć została bardzo wielką panią i szczęśliwą. (Kur. W.)

FRANCYA.

Saint-Cloud dnia 16 maja.

Dzisiaj przede mszą, Poseł Królestwa Szwedzkiego, Hr. *Löwenhielm*, złożył Królowi Jmci na audyencji prywatnej, list Monarchy swego, uwiadamiący o szczęśliwym rozwiązaniu N. Królewicowej, małżonki Xiecia Następcy Tronu, przez powiecie Xieźniczki. — Około południa Król przydywał na radzie ministrów, na której się już i Delfin znajdował. (G. P. S.)

Paryż dnia 17 maja.

Wczora Królestwo Ichmości Neapolitańscy, tudzież Xieć *Salerno* i Familia Xieźcia *Orleańskiego*, iedli obiad w *Tuilleriach* u Xieżny *Berry*. Dla Wysokich Gości będą dawane wielkie festyny, iutro u Xiecia *Orleańskiego*, a d. 19 w zamku *Bagatelle*.

— Oto jest brzmienie wyroku Królewskiego pod dniem 16 t. m.: Art. 1, Izba Deputowanych jest rozwiązana. Art. 2, Kollegia wybiercze po całym Królestwie będą zwołane, tudzież Kollegia okręgowe i Kollegia departamentowe w takich departamentach, które tylko iedno mają kolegium, na dzień 23 czerwca 1830 r. reszta zaś kolegiów departamentowych na dzień 3ci lipca. Art. 3, Stosownie do Art. 6 prawa z dnia 2 maja 1827 i Art. 22 prawa z dnia 2 lipca 1828, prefektowie, niniejsze rozrządzenie, natychmiast po otrzymaniu, mają opublikować; mają trzymać otwarte reiestra reklamacyne, listy wyborców nanowo publicznie przybić kazać iobrazy uwiadamiące w terminie prawem z dnia 2 lipca 1828 naznaczonym ogłosić. Art. 4, Względnie działań kolegiów wybierczych, ma bydz postępowano podług rozrządzenia królewskiego z dnia 11 października 1820. Art. 5, Parowie i Izba Deputowanych zwołują się na dzień 3 sierpnia r. t. Art. 6, Niniejsze rozrządzenie we wszystkich departamentach zacznie się wykonywać od dnia, w którym, podług 4go art. Król. Rozrz. z dnia 27 listop. 1816, w Prefekturze zareiestrowanym zostanie. Art. 7, Minister spraw wewnętrznych ma polecione wykonanie tego rozrządzenia, które do Zbioru praw jest zapisane." (P. G. S.)

Tulon dnia 14 maja.

(Przez Telegraf do Paryża.)

Woysko Francuzkie.

Wszystkie woyska wsiały już na okręty. Jutro, jeżeli wiatr pomyślny będzie, iak wszystko zapowiada, flotta pod żagle wyjdzie. (Kur. Hamb.)

— Gazeta Pruska Stanu pod 16 maja z *Paryża* zawiera: „Zrana d. 16, (podług dzisiejszego Monitora), wszystkie woyska, do wyprawy należące, były już na okrętach. Wsiadanie samo odbyło się w naylepszym porządku, wśród tysiącnie powtarzanych okrzyków: Niech żyje Król! Już d. 10 Hr. *Bourmont*, wydał do woysk następujący rozkaz dzienny:

Zołnierze! Obelga, wyrządzona banderze francuzkiej, powołuje was na drugą stronę morza. W zamiarze pomśzczenia się za nią, wszyscy, na pierwsze od Tronu skinienie, z pałającą żądzą, igliście się oręża. W różnych czasach Chorągiew Francji powiewała już na brzegach Afryki. Ani skwar klimatu, ani trudy pochodu, ani wszelkiego rodzaju niedostatki, męstwa waszych poprzedników, zachwiać nie były zdolne. Dobrze kierowane ich męstwo, zdolne było przelamać zapędy ognistej, ale niećwiczonej, iardy. Wy za ich sławnym pódziecie przykła-

dem. Cywilizowane narody obu światów mają wzrok na was zwrócony. Życzenia ich wam towarzyszą. Francji sprawa, jest sprawą rodu ludzkiego. Okażcie się godnymi tak chlubnego wezwania. Żaden brzydki postępek niech nie plami czynów waszej broni. Bądźcie strasznymi w boju, a sprawiedliwi i ludzcy po zwycięstwie. Zarówno własne wasze dobro, jak wasza powinność, to wam nakazują. Zbyt długo już od łupieżnego i okrutnego żołdactwa uciskana Arabia, w was ujrzy swoich wybawicieli. Gdy postępowanie wasze niepotrzebną uczyni obronę, o którą się do nas mieszkańcy uciekać musieli, to do obozu naszego produktu ich ziemi sprowadzi. Tym sposobem uczynicie wojnę mniej krwawą i krótszą, i spełnicie życzenie Monarchy, który nie mniej pragnie, oszczędzać krwi swoich poddanych, jak i honor Francji od plamy zachować. Żołnierze! Wspaniałe Xiążę tyłko co przeglądając wasze szeregi. Własnymi przekonał się oczami, iż nic nie opóźniono, co by mogło, i zwycięstwo zapewnić, i wasze potrzeby od troski zabezpieczyć. Jego nieustająca troskliwość z wami pójdzie w te niegościnne krainy, gdzie walczyć będziecie. Okażecie się ich godnymi, jeśli zachowywać będziecie ścisłą karność, przez jaką wojska, które ten Xiążę w Hiszpanii do zwycięstwa prowadził, szacunek tego kraju i całej Europy dla siebie zjednały.

Jenerał-Pomocnik, Par Francji, Wódz Naczelny Wojsk wyprawy do Afryki Hrabia Bourmont.

— Wódz naczelny wyprawy zupełną ma władzę, wszystkie te podwyższenia w wojsku w Afryce czynić, które stosownemi uzna, a potem do Królewskiego potwierdzenia podawać.

(z Gazety Warszawskiej).

Pod czas prowadzenia wojska na ląd przy poligonie pod Tunis, rzekł jeden z widzów do znajomego jenerała-marynarki: Zginęli Algierczycy, jeśli wylądowanie da się z równą łatwością uskutecznić pod Algierem. — Tak jest, odpowiedział Jenerał, niezawodnie, jeśli z samymi tylko Algierczykami będziemy walczyli.

— Dzisiejsza Gazeta Francji pisze: „Od dnia 20 do 25 maja, 50,000 Francuzów wojska lądowego i 15,000 morskiego wylądowało na brzegi Afrykańskie. Parlament Angielski zniósł handel murzynami; a dzięki Królowi Francuzkiemu, niewola Europejczyków wkrótce się także ukończy. Przed rewolucją, korsarz w Algierze, Trypolu, Tunecie i Maroku lękał się Zakonu Maltańskiego. Francuzom, urodzonym do sławy i wielkich przedsięwzięć, przystoi (jak pisze Dziennik Rozpraw z roku 1816) dokończyć dzieło, które przodkowie ich zaczęli. We Francji ogłoszono pierwszą Krucyatę; we Francji podniesie się chorągiew ostatniej, nie wychodząc jednak z obrębów ducha czasu i nie używając środków, przeciwnych istnącym układom narodów. Małe interesa handlowe nie mogą przeważać wielkich interessów ludzkości. Czas, aby oświecone narody uwolniły się od haraczu, który jeszcze płacą Barbaryczykom; czas, aby położono koniec niewoli Chrześcian.”

— Pewny Jenerał, żyjący w poufności z Panem Bourmont, miał powiedzieć o celu i wypadkach wyprawy przeciw Algierowi: „Celem naszym jest pokonanie tamecznej rejeney; wiemy dobrze, iż Anglicy będą temu przeciwni wszelkimi siłami, a nawet może nam wypowiedzą wojnę, jeśli byśmy nie ulegli; lecz jesteśmy na to przysposobieni, i gotowi walczyć. Wtedy Francya okaże przynajmniej, iż nie przyjmuje rozkazów od Anglii, jak często mówiono. Wreszcie, jeśli raz będziemy panami Algieru, potrafiemy się też przy nim utrzymać.”

— Drugi syn Xiążęcia Montebello (Marszałka Lannes) który jako prosty żołnierz odbędzie kampanię przeciw Algierowi, umieszczony jest w pierwszym batalionie grenadyerów 21go pułku liniowego, który należy do 2go oddziału wyprawy pod dowództwem Jenerała Loverdo.

— List pisany dnia 25 kwietnia na okręcie Xiążęna Berry przed Algierem donosi, iż mimo blokady ściśle utrzymywanej, okręty francuzkie nie są dosyć liczne, aby należycie uważać mogły przestrzeń wynoszącą 200 mil, i dla tego zawsze statki z potrzebami wojennymi mogły zawiać do małych portów Algierskich, co naturalnie upor Deja powiększa. Niedawno mały statek, niewiadomo jakiego narodu, wypłynął z Algieru, chcąc udać się do Hiszpanii, a że wioził tajne listy, przeto dowódca kazał go przepuścić. Wkrótce potem rozeszła się pogłoska, iż w Algierze są tajemne związki, i że mieszkańcy tam żydzi z Liworny uknowali powstanie przeciw milicyi Tureckiej. Niektórzy nawet twierdzili, iż powstanie rzeczywiście wybuchnęło, i że to skłoniło Deja do uczynienia propozycyji względem pokoju, które miał powieźć bryg Hussar, wysłany do Tuluzy. Okręty francuzkie, zbliżywszy się do brzegu Algierskiego, spostrzegły wielki ruch w okolicy miasta, lecz nie mogły rozpoznać, co się działo. Okręt krążący przed Algierem spostrzegł statek, który dwa brygi francuzkie ścigały, lecz umknął. Zdało się, iż wypłynął z portu Barbaryjskiego, i był bardzo podejrzanym. Bryg Voltigeur przybył do Tuluzy dla uwiadomienia Admirala o udaniu się tego statku na morze Śródziemne, i kapitan okrętowy Nerciat otrzymał natychmiast rozkaz, aby z okrętem Alerte wyszedł pod żagle, i płynął ku wschodowi, dokąd ów statek się udał. Okręt Alerte, zawiadując do Genui spostrzegł korwetę Barbaryjską, i już nie było wątpliwości, że ona jest owym statkiem, który ścigano, i który umknął w nocy. Kapitan udał się zaraz do Konsula Francuzkiego, i dowiedział się od niego, że ów statek jest korwetą Tunetańską, która przed 2 dniami zawinęła do Genui i miała przyzwoite papiery, a przybyła w szczególnym zleceniu. Z tą wiadomością popłynął okręt Alerte jak najszybciej na powrót do Tuluzy. W ciągu 24 godzin pobytu swego w Genui, był świadkiem wjazdu Króla Jmci Sardyńskiego.

— Hrabia Ludolf, Poseł Neapolitański przy Dworze Londyńskim, i Kawaler Ruffo, syn Xiążęcia Castelcicala, Poseł Neapolitański przy Dworze Berlińskim, przybyli do tutejszej stolicy.

— Według listów prywatnych z Londynu, Xiążę Klarencyi choruje na zapalenie płuc.

— Korweta Bayonnaise, która nie dawno przybyła do Tuluzy, zawiozła do Tunetu ajenta dyplomatycznego, mającego zlecenie zawrzeć traktat neutralności z tamecznym rządem. Dey przyjął dobrze Ajenta, i przyrzekł najszybszą neutralność. Ma on bardzo sprzyjać Francuzom. Rząd Angielski stara się, ile możliwości, zapobiedz wojnie naszej z Algierem. Odebrany w Tulonie list z Biseria (w Afryce) pod dniem 28 kwietnia donosi, iż Vice-Król Egiptu wezwał Deja Trypolitańskiego, aby dobrowolnie złożył rządy, jeżeli nie chce być do tego przymuszonym. To wezwanie nastąpiło w skutek Firmanu Sułtana, który chce, aby Rejencye Tripolis i Tunis zostały przyłączone do Baszostwa Egipskiego. Słychać, iż Dejowie obu tych Rejencyj nienawidzą Deja Algierskiego.

— Ministrowie wojny i morski wyjechali dnia 5 b. m. z Tuluzy na powrót do Marsylii. Artyllerya wojska, przeznaczonego przeciw Algierowi, składa się z 190 dział, to jest: 100 wielkiego kalibru, 50 połowych, 20 haubic i 20 moździerzy. Amunicya dla tej artylleryi wynosi 190,000 kul, 1,000 na każde działo; oprócz tego, wzięto 3,000 rac kongrewskich. Wsiadanie wojska miało się zacząć dnia 12 b. m., trwać 8 do 10 dni, a tak ośmnaście pierwszych oddziałów wyprawy wypłynęłyby dnia 25 b. m.

— Jedna z gazet wychodzących w Marsylii pisze: „List z Malty pod dniem 30 kwietnia donosi, iż tegoż dnia zawinęła tam fregata angielska płynąca prosto z Algieru, z rozmaitemi listami do Admirala Angielskiego, który natychmiast wysłał statek parowy z listami do rządu swego. Admiralf miał nazajutrz popłynąć do Algieru.

ru z 5 okrętami liniowymi, 2 fregatami i 2 brygami. Dey nie pozwolił Konsulowi Angielskiemu oddalić się z *Algieru*."

— Bryg *la Fleche* popłynął dnia 6 b. m. z *Tulu* do *Lewantu*; wiezie 500,000 fr. dla rządu Greckiego.

— Pan *Aguado*, bankier Dworu Hiszpańskiego, ułożył (isk słysząc) z kilku bankierami Hollenderskimi plan do umorzenia długu krajowego Hiszpańskiego. Tym celem ma być zaciągnięta nowa pożyczka, zabezpieczona na dochodach z wyspy *Kuba*, wysp Filipińskich, i odzyskać się mającego *Vice Królestwa Meksykańskiego*.

ANGLIA.

Londyn dnia 8 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

Gazeta *Times*, która dotychczas milczała, o biu względem nadania swobod żydom, przetrwała swe milczenie artykułem, w którym wyraźnie oświadcza się przeciw temu bilowi: „Gdyby kto inny (pisze ona) a nie Pan *Grant*, mąż powagą i sumiennością powszechnie wstawiony, był wniosł do Parlamentu, w tym razie mniemaliśmy, iż przedstawiający chce sobie zrobić żart, aby pokryć śmiesznością wielkie dzieło, które zostało przyjęte na posiedzeniu przeszłoroczném. Lecz, iak już powiedzieliśmy, znana rzetelność i szlachetny charakter członka z *Fortrose*, nie tylko nie dozwalała powątpiewać o rzetelności, z iaką wystąpił w obronę żydów, ale nawet powodowały nas do wstrzymania iawney nagany, iakąbyśmy wynurzyli na podobne przedstawienia w innych okolicznościach.” Następnie usiłuje gazeta *Times* udowodnić, iż lubo zgadza się z Panem *Grant* na to, że w kraju wolnym każdy zrodzony w nim poddany ma prawo do równego udziału w powszechnych swobodach, żydzi jednak, z powodu swych tradycyjnych i religijnych wyobrażeń, są zawsze cudzoziemcami w zamieszkanym przez nich kraju. Nigdy żyd nie będzie uważał historycznych wspomnień Anglii za swoje: iego bowiem wspomnienia narodowe mają za przedmiot innych bohaterów i inne dzieła. Wierzą oni, iż państwo ich kiedykolwiek powstanie, i dla tego wcale odrębny mają interes; gdyby zaś w to nie wierzyli, natenczas byłiby prostymi deistami, o których prawo nie ma potrzeby się starać. W każdym atoli przypadku (pisze gazeta *Times*) trzeba było pierwej zapytać się synagogi krajowej: czyli istotnie żądają prerogatyw, iakie im chcą nadać? Lecz wątpiemy, aby Rabini pod tym względem podzielali zdania niektórych mniemanych starożytnych filozofów.

— Dnia 9 —

Gazeta *Goniec* umieściła następującą wiadomość względem Grecyi, iak się zdaie, urzędową: „Zwyczaj i kształt rządu Wielkiej Brytanii nie dozwalaia, aby szczegóły układów były ogłaszane publiczności inaczej, iak drogą Parlamentową. Gdy jednak jeszcze nieiaki czas upłynąć może, nim pisma dotyczące się Grecyi byłyby takim sposobem ogłoszone, przeto tymczasem oświadczyć możemy, iż mamy dobry powód mniemania, że wszystko jest teraz ostatecznie przysposobioném, i że Xiążę *Leopold* obeymuie udzielną swoją władzę nad Grecyą, gdy trzy wielkie Mocarstwa gwarantowały ma sumę, którą sobie zastrzegł.”

— Dnia 10 —

Niedawno odbyło się tu zgromadzenie dla naradzenia się o środkach przeciw monopolium Kompanii Wschodnio-Indyjskiej. Było na niem blisko 250 osób, a między temi Panowie *O'Connell*, *Hobhouse*, *Buckingham* i *Hunt*. Pan *Buckingham* miał mowę o interessach krajowych i han-

dlu Wschodnio-Indyjskim. Ładność Indyi Wschodnich podał na 134 milionów mieszkańców, a te-
rażniejszy dług Kompanii na 50 milionów funt. szterl. (2,000 milionów zł. pol.), kiedy w roku 1793 tylko 7 milionów funt. szterl. (280 milionów zł. pol.) wynosiły. Oprócz tego mowa Pana *O'Connell* uczyniła mocne wrażenie na umyśle zgromadzonych; namienił między innemi, iż Pan *Buckingham* wiele ucierpiał od Kompanii Wschodnio-Indyjskiej, i przetożył tak iasne dowody niesprawiedliwości, które od niego doznał, iż każdy bezstronny człowiek mógł się dostatecznie przekonać o nadużyciu władzy Kompanii. Po kilku rozprawach i przeczytaniu postanowień, zmierzających do wystawienia ważności handlu z Indyami Wschodnimi i Chinami, zgodzono się na utworzenie towarzystwa, dla wyrobienia wolnego handlu z temi krajami, i podania stosownych petycyi obudwom Izbowi Parlamentu.

WŁOCHY.

Admirałowie angielscy na morzu Szródziemném otrzymali nowe instrukcye względem wyprawy francuskiej przeciw *Algierowi*, i wielki ruch panuje w marynarce angielskiej, która po większej części zbierze się pod *Malta*. Admirałowi *Malcolm*, który oddawna prosił o urlop i już go otrzymał, oświadczone teraz, iż obecność iego przy flocie jest potrzebną, i że nie może oddać się. Ztąd wnoszą, iż stosunki Anglii z Francyą są nieco wątpliwe.” (G.W.)

PORTUGALIA.

Lizbona dnia 25 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Odebrane tu z *Terceiry* wiadomości o zaprowadzeniu Rejencyi w imieniu młodcy Królowey, mocno zaimuia tuleyszą publiczność. Rozdano mnóstwo, naprzód pisanych, a potem drukowanych, egzemplarzy postanowień *Don Pedra* i nowey Rejencyi. Stronnicy *Don Miguela* są bardzo niespokojni, tak z powodu tych postanowień, iakoteż z powodu nadesłanych razem z niemi wiadomości; mniemano iednak, iż wkrótce odzyskają dawną spokojność, i jeżeli te postanowienia i odezwy nie będą popierane silniejszymi krokami.

Spodziewają się tu wykonania kary śmierci na *Hrabi Subserre* i na *Don de Mello Breyner*, byłym Ministrze skarbu *Don Pedra*. Wielu przestępców politycznych ma być odprowadzonych w przyszłym tygodniu do Afryki, między innemi także i znany *Borges Carneiro*. Mówiono, iż *Hrabia Pombeiro* udał się z projektem amnestyi do Anglii. Mimo to Gazeta Dworska, umieściła kilka doniesień o sprzedaży dóbr skonfiskowanych i codziennie aresztowano rozmaite osoby.

Podług doniesień z wyspy *ś. Michała*, rejencya *Terceiry* wezwała Jenerała *Prego*, Gubernatora pierwszej wyspy, aby ją oddał wojskom Królowey. Miano na *Terceirze* nadzieję, iż Jenerał uczyni zadosyć takowemu wezwaniu; albowiem załoga i mieszkańcy byli bardzo skłonni do tego kroku.

PRENUMERATA.

Od dnia 1 nadchodzącego miesiąca lipca, odnawia się prenumerata półroczna na Gazetę Kuryera Litewskiego. Cena zwyczajna: z przesyłaniem pocztą rubli sr. 7.

Półroczna bez przesyłania pocztą rub. 4 kop. 50.

Kwartalowa na miejscu . . . — 2 — 25.

Z przyczyny Świąt Ner 63 Gazety Kuryera Litewskiego wyjdzie w następną Środę.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK